

Swaruu wyjaśnia Dysonans Poznawczy (Czy jesteśmy gotowi na pozaziemską rzeczywistość?)

Autor: Kosmiczna Agencja, Gosia
Opublikowano: 16 czerwca 2019 r.

Rzeczywistość odnosi się do każdej osoby. Tak więc konkretna osoba może zrozumieć jakieś pojęcie tylko w ramach własnego umysłu. Jeśli coś wykracza poza twoje zrozumienie, to nie możesz zrozumieć tego co jest powiedziane. Jest to wpadanie w dysonans poznawczy, czyli inaczej mówiąc: „twoje naczynie nie jest wystarczająco duże”. Potrzebne są więc wspólne ramy odniesienia, aby mogły się pojawić zrozumienie i rozwój lub wprowadzenie nowego pojęcia. W przeciwnym razie zaczną działać dysonans poznawczy, który sprawi, że wrócicie do tego, co wcześniej uważaliście za wygodne, do waszych poprzednich pojęć... waszego Matrixa. Nadchodzi moment, w którym moje informacje przekraczają zrozumienie ludzi i wchodzą oni w dysonans poznawczy. Ludzie zaczynają żądać dowodów.

Jeśli je podam, taki człowiek wchodzi się w drugi etap dysonansu poznawczego. Upadek poprzedniego pojęcia i zaadoptowanie nowego. Z punktu widzenia szerszego zrozumienia w swobodnym i odpowiedzialnym rozwoju, nie jest to złe. Jednak taki rozwój nie jest zapewniony. Ludzie wracają więc do próby wyjaśnienia czegoś, co zostało przedstawione jako konkretny fakt, jedynie w ramach świadomości jaką już mają. W ramach swych ograniczeń. I wtedy następuje ubóstwienie osoby, która podzieliła się wiedzą, która zmieniła to przekonanie.

Tak właśnie się dzieje na Ziemi od tysięcy lat. Bogowie tacy jak Anu... (Ozyrys), są jedynie ludźmi. „Ktoś z kim możesz pójść na piwo”. Reszta jest emocjonalnym ładunkiem wyolbrzymiania atrybutów wygenerowanych przez reakcję w drugim etapie dysonansu poznawczego. Inaczej mówiąc... wymyślają cały scenariusz wokół tego, co mimo ograniczonego zrozumienia, próbują wyjaśnić jako fakty, które w przeciwnym razie są niewytłumaczalne.

Jeśli technologia jest wystarczająco zaawansowana, to nie da się jej odróżnić od magii Arthura C. Clarke.

Oto pierwsza scena filmu „Star Trek Into Darkness”. To dla mnie jedna z najważniejszych scen w kinematografii. Naładowana bardzo ważnymi i stosownymi prawdami. Opiszę ją pokrótce. Mieszkańcom odległej, prymitywnej planety grozi wybuch wulkanu, a muszą oni zostać utrzymać przy życiu. Planeta ta nazywa się Nibiru. W międzyczasie „wahadłowiec” próbuje zdetonować wewnątrz wulkanu bombę termojądrową, aby ocalić mieszkańców. Sposobem, w jaki bohaterowi udaje się zmusić mieszkańców wioski do ucieczki, jest wykradnięcie im świętego papirusu, aby podążyli za nim. Ale żeby uratować jednego ze swoich, zmuszeni są do ujawnienia statku... wbrew Głównej Dyrektywie (która, jak wiecie, jest bardzo realna). Statek jest widziany przez prymitywnych mieszkańców wioski, którzy zaledwie odkryli koło. Odsuwają na bok swój święty papirus i od teraz ich nowym bóstwem lub bogiem jest ten statek. Próbuję tutaj wyjaśnić, że tak się dzieje cały czas.

To samo dzieje się z informacjami, które przekazujemy. Z tą różnicą, że my nie łamiemy Głównej Dyrektywy. Więc wszystko pozostanie w dysonansie poznawczym 1. Inaczej

mówiąc, nie zrozumiecie. Wiedząc, że zachowując niewinne spojrzenie, aby widzieć co jeszcze może istnieć, możecie sobie pomóc. Nie posiadanie żadnych dogmatów... po prostu wiara w najlepsze wyjaśnienie. Jeśli to konieczne, wymień teorię na nową bez załączników.

Nai'Shara:

Nigdy nie zamykaj „okien”, zawsze zostawiaj jedno otwarte, a potem następne, tylko po to, aby twój umysł mógł przetworzyć tyle informacji, aby nic nie było sprzeczne, tylko było dodatkiem. Umysł jest wystarczająco duży, nie martw się, jedyne co go ogranicza, to ty sam.

Pojedyncza osoba, która otwiera oczy, aby uzmysłowić sobie, że jest „bóstwem”, którego tak bardzo poszukiwała, staje się wolna... zbawia Wszechświat, ponieważ każda świadomość jest Wszechświatem.

Tłumaczenie: Piotr Woźniak

Korekta: Aleksander Berdowicz

Źródło:

<https://www.swaruu.org/transcripts/swaruu-explaining-cognitive-dissonance-are-we-ready-for-extraterrestrial-reality>

<https://www.youtube.com/watch?v=qlCEjFzrQl0>